

Internauci o fotelu na Wspólnej

Jak branża geodezyjno-kartograficzna ocenia odchodzącego głównego geodetę kraju Kazimierza Bujakowskiego? Kogo najchętniej widziałaby na jego miejscu?

Odpowiedzi na powyższe pytania przyniosły ankiety, które na początku sierpnia udostępnił czytelnikom Geoforum.pl. W pierwszej zapytaliśmy o ocenę dorobku Kazimierza Bujakowskiego. Przez cztery lata urzędowania wprowadził on w geodezji sporo zmian, z których bez wątpienia największymi były: duża nowelizacja *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* (wprowadzająca m.in. nowy cennik, licencje i narady koordynacyjne) oraz deregulacja zawodów geodety i kartografa. Za pre-

zesury Kazimierza Bujakowskiego GUGiK-owi udało się ponadto zakończyć realizację dużych unijnych projektów Geoportal 2, GBDOT, TERYT 3 oraz ZSIN, a także zdobyć 429 mln zł dotacji na przedsięwzięcia CAPAP, ZSIN II oraz K-GESUT.

Najwięcej uczestników naszej ankiety (37%) ocenia 16. GGK zdecydowanie negatywnie, a 22% uznało, że negatywne dokonania przeważały nad pozytywnymi. Razem daje to więc 59% krytycznych ocen. Pozytywnie do dorobku Kazimierza Bujakowskiego podchodzi 19%

ankietowanych: 9% ocenia go zdecydowanie pozytywnie, a 10% uznaje, że pozytywne dokonania przeważały nad negatywnymi. Zdaniem kolejnych 10% respondentów pozytywnych dokonań było tyle samo co negatywnych. Reszta ankietowanych wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Nie powinno dziwić, że do dorobku byłego GGK zupełnie różny stosunek mają przedstawiciele administracji publicznej i wykonawstwa. Wśród tych pierwszych zdecydowanie negatywną ocenę wystawiła 1/5 ankietowanych, a wśród drugich

– niemal połowa. Mniej lub bardziej pozytywnie Kazimierza Bujakowskiego ocenia blisko 1/3 urzędników, jednak wśród wykonawstwa wskaźnik ten nieznacznie przekracza 1/10.

W ankiecie poprosiliśmy internautów również o wskazanie dowolnej osoby, która ich zdaniem powinna zasiąść w fotelu GGK. Spośród propozycji otrzymanych od 188 czytelników wybraliśmy 9 najczęściej wymienianych nazwisk, które podaliśmy kolejnemu, tym razem zamkniętemu głosowa-

Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości „GGK odwołany”

~F. | 2016-08-01 19:41:42

Jeden z niewielu ostatnich ludzi z klasą. Bardzo przykre.

~geociany | 2016-08-01 20:43:59

Może wreszcie będą jakieś reformy z prawdziwego zdarzenia, które spowodują powrót naszego zawodu do elit, wyciągną go z dna, sprawią, że będziemy zarabiać jak dawniej.

~Leszek Piszczek | 2016-08-02 07:13:51

Co „zawdzięczamy” Kazimierzowi Bujakowskiemu? Licencje; uwiarytelnienia; ryczałt za zgłoszenia 30 zł; ustalanie granic w remizach; rzecznicy dyscyplinarni; wojewódzkie komisje dyscyplinarne; zastąpienie kontroli operatów weryfikacją osób bez kwalifikacji; krajowy GESUT, gdy powiatowego brak; krzewienie prawa powielaczowego po kraju; wydatki na ZSIN, gdy EGib to jedno wielkie oszustwo; wydanie

dziesiątków milionów na niepotrzebne oprogramowanie dla gmin, a w ośrodkach programowa Wieża Babel; wysyłanie policii na geodetów za domniemany brak zgłoszeń...

~Andrzej | 2016-08-02 13:24:22

Kilka zmian GGK pamiętam i zawsze były nadzieje, że musi być lepiej, bo gorzej już być nie może i, niestety, okazywało się, że jednak może być gorzej. Przyjdzie nowy GGK ze swoimi ludźmi i swoimi interesami i znów tylko garstka będzie do przodu (jeszcze się okaże, że w większości ta sama, co obecnie), a reszta guzik dostanie.

Waldemar Izdebski | 2016-08-02 22:24:33

Szanowny Panie Bujakowski, to dobrze, że został Pan odwołany. To, co miałem do powiedzenia, napisałem w listach otwar-

tych i doniesieniach do prokuratury. Na zakończenie więc tylko życzenia: Życzę Panu, aby mógł Pan jeszcze w swej działalności geodezyjnej zasmakować tego „geodezyjnego miodu prawnego”, którym nas Pan obdarował.

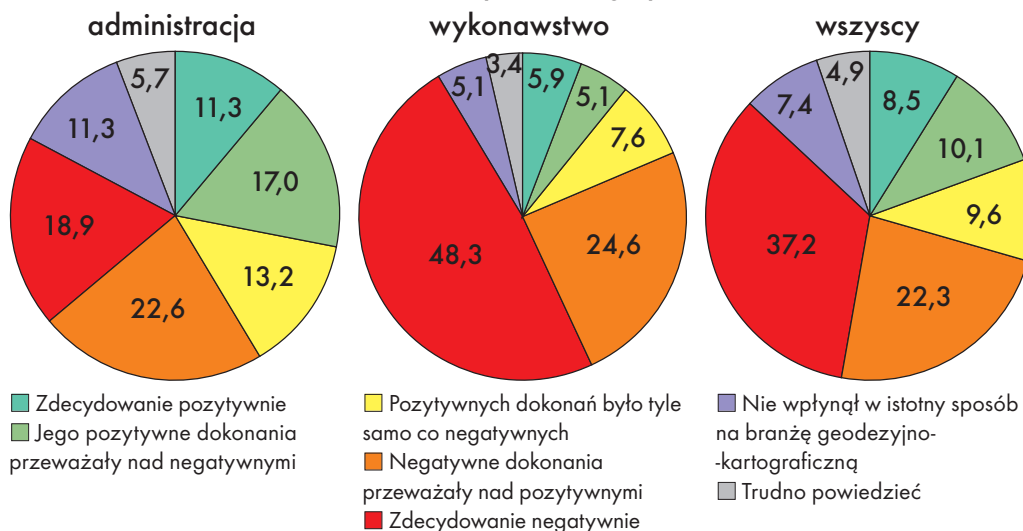
~prom | 2016-08-03 13:47:31

Przeście się łudzić, dobrze wiecie, że zmiana jednego człowieka nie jest remedium na wszystkie bolączki geodezji i zdjęcie Pana Kazimierza nie podziała jak antidotum i nagle nasz organizm będzie zdrowy. Przyjdzie następcą, który będzie miał wiele do naprawienia i musi mieć wizję działania i umieć się odnaleźć w machinie, którą robują ktoś inny. Z całym szacunkiem do Pana Izdebskiego i innych managerów, co innego zarządzanie firmą, a co innego urzędem, gdzie obowiązują pewne zasady gry, których w firmie zwyczajnie nie ma.

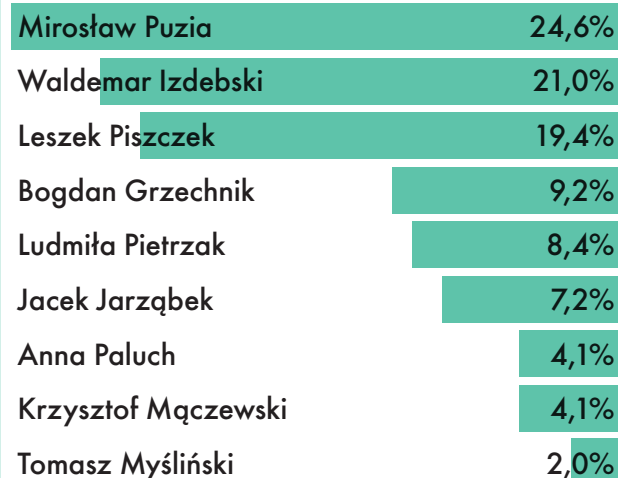
niu. Przez cztery dni ankietę wypełniło blisko 400 czytelników Geoforum.pl, z czego 56% zadeklarowało się jako przedstawiciele wykonawstwa, a 28% – administracji państwowej.

Zwycięzcą okazał się Mirosław Puzia – śląski wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i członek Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej, który otrzymał 96 głosów. O 14 mniej uzyskał Waldemar Izdebski – prezes warszawskiej firmy Geo-System i wykładowca Politechniki Warszawskiej. 6 głosów za nim uplasował

Jak oceniasz dorobek Kazimierza Bujakowskiego jako GGK?



Kto powinien zostać nowym GGK?



się Leszek Piszczek – prezes Stowarzyszenia Geodetów Ziemi Olkuskiej i działacz Polskiego Towarzystwa Geodezyjnego.

I w tej ankiecie pojawił się rozdźwięk między urzędnikami a przedsiębiorcami. Wśród wykonawstwa największym poparciem cieszył się Leszek Piszczek, który zdobył blisko 28% głosów, oraz Waldemar Izdebski (21%). Z kolei przedstawiciele administracji najchętniej wskazywali Mirosława Puzię (zdołał równo połowę głosów) oraz Waldemara Izdebskiego (15%).

Dodajmy, że ankietowani mieli możliwość dopisania komentarza. W wielu z nich podkreślano, że głównym geodetą kraju powinien zostać ktoś z dużym doświadczeniem w geodezji, najlepiej w produkcji. Osoba piastująca to stanowisko musi mieć również silne umocowanie polityczne, by skutecznie realizować swoje pomysły – padały propozycje. Nie brakowało głosów, że geodezji nikt i nic już nie pomoże, a GUGiK należałoby zlikwidować, albo że konkurs na GGK jest już dawno rozstrzygnięty.

Opracowanie redakcji

Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości „Aleksandra Jabłowska będzie pełnić obowiązki GGK”

~środa | 2016-08-03 14:19:51

Geodezja obecnie to, niestety, głównie prawo. Może i lepiej, że nie jest skażona dotychczasowym PRL-owskim myśleniem (bo zawsze tak przecież było). Trochę świeżego spojrzenia w geodezji nam trzeba. Trzymam kciuki.

~Piotr | 2016-08-03 14:34:12

Ręce opadają. Jak może zostać GGK ktoś, kto nie jest w ogóle geodetą? Byłem pewny, że osoba dająca uprawnienia też je posiada.

~Leszek Piszczek | 2016-08-03 15:01:34

Geodetę już mieliśmy i wystarczy na całe stulecie. Może prawnik dojrzy to, co widać w nocy i w tunelu. Teraz czekam na pierwsze rozdanie p.o. GGK, czy zaczną od układanki personalnej? Bo jak nie, to zostanie wchłonięta przez to „bagnó” zwane GUGiK-iem, tak jak poprzednicy. Koniecz-

na jest melioracja GUGiK-u, i to taka z wymianą urzędzeń podstawowych, półpodstawowych i szczegółowych...

~jest szansa! | 2016-08-03 16:34:09

A ja was zaskoczę. Wierzę, że jest szansa, że taka osoba wyprowadzi przynajmniej podstawowe sprawy na prostą. Dotychczasowy układ się zużył, geodeci, jak widać, średnio nadają się do zarządzania, a towarzystwo projektowe od dawna żyje we własnej rzeczywistości produktów i projektów. Im bardziej coś jest niezrozumiałe, tym bardziej się za to łapią. Więc tak: ojca przepisów prawa też odsunąć, synka od maminej kasy też odsunąć i być może jeszcze kilka osób od GML-a i geodezja zacznie oddychać.

~misz | 2016-08-03 23:58:50

Według mnie jest to jakaś, przepraszam za wyrażenie, kpina z nas geodetów. Docze-

kałem się czasów, w których wśród dziesiątek tysięcy geodetów nie można znaleźć takiego, który będzie wiedział, jak kierować geodezją na szczeblu krajowym. Zapomnijcie geodeci wykonawcy o jakiegokolwiek dobrej zmianie.

~Geodeta | 2016-08-04 10:22:49

Geodezja sama się nie uzdrowi. Geodezja potrzebuje prawdziwego zainteresowania pani Premier. Musi mieć odpowiednią rangę, a nie być np. popychadłem GUS. Nie można też wierzyć, że tylko prawnicy czy tylko sami informatycy uzdrowią geodezję. To tak, jakby wierzyć, że np. osoba znająca znakomicie język programowania napisze dobry program dla geodezji. Poprzednia ekipa GUGiK tak skutecznie zraziła do siebie różnych kompetentnych ludzi, że ciężko będzie namówić ich teraz do współpracy z nową ekipą.

Wybór i skróty redakcji